

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 39. ■ Tarnów 25. IX. 1938 r. ■ Rok II.

Mamy prawo!

Jak wysoką winna być praca robotnika, aby czyniła zadość wymogom sprawiedliwości? Kwestia wałkowana na różnych wiecach tych, którzy głośno krzyczą: wara księdzu od robotnika, niech się zakrystii trzyma. A jednak kapłan, sługa kościoła musi w obronie sprawiedliwości nieraz i odezwać się — musi odezwać się zwłaszcza wtedy, gdy za sobą ma autorytet Kościoła, który tąż samą sprawą się zajmuje i o nią w imię świętej sprawiedliwości się troska.

Papieże — najwyżsi kapłani Leon XIII w Encyklice „Rerum novarum" i Pius XI w Encyklice „Quadragesimo anno", jasno postawili zasady, jakich trzymać się winien pracodawca, przy ustaleniu płacy robotnika.

Wysokość płacy zależy od poglądu na cel pracy. Według Bożej woli, wyrażonej w Piśmie św.: „w pocie oblicza twego pożywać będziesz chleb" — praca ma człowiekowi dać utrzymanie, wynagrodzenie za pracę winno być takie, by dało mu możność odpowiedniego utrzymania się. Robotnik, całego siebie — wysiłek swej osoby daje pracodawcy, stąd sprawiedliwą jest rzeczą, by otrzymał za pracę swą tyle, ile starczy na godne utrzymanie. To jest postulat' przyrodzonego prawa, mówiącego, iż każdemu robotnikowi rządnemu i moralnemu przysługuje prawo za pracę do takiej płacy, któraby pokrywała koszta utrzymania. Tak pisze w swej encyklice o kwestii robotniczej papież. (Jaka szkoda, że niektórzy niby wyłączni obrońcy ludu pracującego z pod P. P. S. nie mogą zniszczyć tych dokumentów. A może im uda się zamknąć usta papieża — no niech spróbują!)

Praca robotnika winna wystarczyć na jego utrzymanie, to znaczy na jego wyżywienie, ubranie, mieszkanie, oraz na zaspokojenie najważniejszych dążności i wymagań swej ludzkiej natury. Do ostatnich należy też i wypoczynek. A więc ilość godzin pracy musi być ustalona. Robotnik musi mieć możność spełnienia swych obowiązków religijnych i do pewnego stopnia i kulturalnych, oraz zapewnienia sobie spokojnej starości.

Wśród tych wymogów i dążności na pierwszy plan wysuwa się kwestia założenia domowego ogniska. Pan Bóg w słowach: „rośnijcie i rozmnażajcie się," powołał ludzkość jako całość, dopuszczając tylko wyjątki ze względów nadprzyrodzonych, do życia małżeńskiego. Olbrzymią większość ludzi stanowią warstwy pracujące. I one są powołane do spełnienia tego nakazu Bożego.

A jakoż podołają obowiązkom rodzinnym, nie mając odpowiedniej do potrzeb rodziny płacy? Stąd na podstawie prawa natury, płaca robotnika powinna starczyć nie tylko na jego utrzymanie, ale również na utrzymanie jego rodziny.

Przy ustaleniu wysokości płacy trzeba uwzględnić jeszcze jakość i ilość pracy. Jeden robotnik pracuje lepiej i szybciej, jeden wykonuje pracę trudniejszą, odpowiedniejszą i niebezpieczniejszą. Inni w tym samym czasie zrobią mniej i gorzej. Stąd w imię sprawiedliwości -- płaca robotników winna być różna, ale zawsze taka, by na całkowite utrzymanie siebie i rodziny starczyć mogła.

Jeśli dziś wskutek wadliwego ustroju społecznego robotnik walczyć musi o swoje prawo, niechżesz tego prawa nie rezerwują sobie tylko ci, którym się wydaje iż poza nimi, nikt inny mieszać się w te sprawy nie może. Że dziś robotnik cierpi, powodem tego jest nieraz to, iż w szczępy stargana jest dziś zasada sprawiedliwości i miłości bliźniego. Temu, który staje w obronie sprawiedliwości i miłości bliźniego, temu, który jest sługą Najwyższego Ustawodawcy — Boga, nikt nie zabroni wyciągnąć ręki, by wspomóc wyzyskiwanego. Jeśli komuś się zdaje, że nikt inny, tylko oni tu głos zabierać mogą... dla nich od nas jedno słówko! Nauczcie się bracia wpierw sprawiedliwości... a dopiero potem rezerwujcie sobie prawa! A a propo sprawiedliwości waszej wiele możnaby mówić — i wiele pisać!...

O katolicką odwagę.

Często, bardzo często spotykamy się z takim pytaniem: Wyznanie?.. Odpowiedź brzmi: rzymsko-katolickie. — Co to znaczy? To znaczy, iż jestem członkiem Kościoła Chrystusowego, to znaczy, iż otrzymałem chrzest, że otrzymałem bierzmowanie. Być katolikiem, to znaczy więcej niż my przypuszczamy, to znaczy być odważnym!

Gdzie i kiedy? Wszędzie i każdej chwili! Wtedy, gdy ktoś (często katolik niestety też) bezecnie atakuje Kościół, wiarę, chrześcijaństwo. Wtedy stając w obronie, dowiedziesz, iż jesteś katolikiem! Nie papierowym, nie z metryki, ale katolikiem czynu. Jakżesz brak nam tej odwagi, a jakżesz niewiele jej nieraz potrzeba!

Działo się to w Turynie. W szkole nauczyciel ateusz tak się odzywa do dzieci: Boga niema! Na to mogę wam dać dowody. Jestem tego pewien, iż Bóg nie istnieje! W ciągu nauki rocznej sami przekonacie się o tym! A kto jeszcze potem będzie mówił, iż Bóg jest, ten będzie największym durniem w klasie! W klasie zaległa cisza... nikt nie ośmielał się jej przerywać. Nauczyciel dumny z siebie, uśmiecha się drwiąco. W tym jedno z dzieci podnosi się. Co tam pyta nauczyciel? Proszę pana... chciałem powiedzieć, iż tym durniem to będę ja. I siadł... W klasie rozległ się najpierw szmer, potem inni chłopcy powstali z ławek... wstrzął się krzyk: I my, i my, w Boga wierzyć będziemy, choćby nas wszystkich

durniami zwano. To jest odwaga! Uczeń, który pierwszy miał odwagę wystąpić, nazywał się Ferrero. Zginął na polu walki, jako żołnierz, poświęcający swoje młode życie ojczyźnie w r. 1917.

Młody robotnik, pracujący w zakładach przemysłowych w Ivre, pod Paryżem, nazwiskiem Bodin, znany był ogólnie z swej pobożności. Koledzy niedowiarkowie drwili z niego. Bodin niezważał na nikogo. Codziennie w robotniczej bluzie udawał się na Mszę św., a potem szedł do pracy. Któregoś dnia położono mu na warsztacie krucyfiks. Obserwowano zewsząd ukradkiem Bodina; koledzy bowiem ciekawi byli, co z nim zrobi. Chcieli z niego zadrwić, przypuszczali bowiem, że Bodin oburzy się na nich, iż ośmielają się szargać jego świętościami. I oto co zobaczyli. Bodin podchodzi do warsztatu, bierze krzyż w ręce i podnosi z należytą czcią do ust, całuje, a potem wstępując na drabinę, zawiesza krzyż nad swoim warsztatem i staje do pracy. Robotnicy patrzą... są zdumieni jego spokojem, zdumieni jego zachowaniem, jego odwagą.

Oto przykłady z życia... czyż potrzeba zdobywać się na nadzwyczajną odwagę?

Bądźmy katolicy nareszcie odważni w każdym naszym słowie, ruchu, w każdej chwili i wszędzie — odwaga bowiem, to apostolstwo!

Rozważ codziennie!

Niedziela XVI. po Ziel. Świątk. 25 września. **Św. Ładysława z Gielniowa, wyzn.** Jeżeli wytrwam aż do śmierci w ufności nie zachwianej, otrzymam niezawodnie od Bożej dobroci wszelką pomoc potrzebną do zbawienia.) O. Rogacci).

Poniedziałek 26 września. **Św. Cypriana i Justyny, męczen.** Znajomość nędzy naszej daje nam sposobność do tym większej ufności w Boga, skoro poznamy, iż sami z siebie nic nie mamy i nic nie możemy. (Św. Franciszek Salezy).

Wtorek 27 września. **Św. Kosmy i Damiana, męczen.** Jeżeli oprzesz się na Jezusie, podporą będzie skała niewzruszona — jeżeli zaś zaufasz sobie, to oparciem będzie papier, pomalowany na modłę kamienia lub drzewa — lada dotknięcie obali tę podporę, lub też ją złamie. (Bp de Ségur).

Środa 28 września. **Św. Wacława, króla i męczen.** Czy pamiętam o tych, którzy drodzy mi byli, a dziś ziemia ich przykrywa? Z ich dobrodziejstw korzystam — a sam skąpy dla nich jestem w modlitw okruszynie!

Czwartek 29 września. **Św. Michała archanioła.** Bóg-Stwórca wszechrzeczy w przybytku ołtarzy naszych. Szukam w życiu oparcia, dlaczego Nań nie liczę? Jaka moja wiara w tajemnicę Eucharystii?

Piątek 30 września. **Św. Hieronima, wyzn. i dra Kościoła.** Boga poznać, zrozumieć i ukochać może tylko serce czyste. Brak mi wiary? brudne serce oczyścić mi wpierw trzeba i w czystości zachować. Wówczas jaśniejszym dla mnie niejedno się stanie!

Sobota 1 października. Św. Jana z Dukli.
Maria tak pragnie pocieszyć każdego z nas, że ledwo zwrócimy się do Niej z najkrótszą choćby modlitwą, już prośba nasza wysłuchana, Maria z pomocą spieszy! (Ludwik Blozjusz).

Pod Marii sztandarem.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Oddział w Klikowej, obchodzić będzie w bieżącą niedzielę radosny dla się dzień. W Katedrze o godz. 9 nastąpi poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia. Długa, mozolna praca organizacyjna całych lat, tryśnie pełnią życia w tym dniu, kiedy Oddział stanie silny pod własnym sztandarem w służbie Marii Patronki. Oby Marii sztandar zjednoczył silnie zapalne młodzieńcze serca, oby był symbolem tego lotu wzwyż pod Marii przewodnictwem, lotu do Boga duszy własnej — lotu dusz otoczenia!

Z ksiąg parafialnych

Ochrzczeni: 1) Roman Kochan z Grabówki, 2) Władysława Porosło z Gumnisk, 3) Teresa Koziołek z Tarnowca, 4) Stefania Bajur z Tarnowa, 5) Marian Suchanek z Tarnowa, 6) Lidia Gembara z Klikowej.

Zgłaszają zapowiedzi przedślubne: 1) Franciszek Mikoś z Dąbrowy z Eleonorą Bąk z Tarnowa, 2) Stefan Jurkiewicz z Tarnowa z Ludwiką Pasadyn z Tarnowa, 3) Piotr Sworszt z Beryczki z Wiktorią Petrynko, ul. Lwowska, 4) Roman Legin, ul. Słowackiego z Marią Kolbusz, ul. Tuchowska, 5) Marcin Foszcz z Tarnowa z Marią Cekańską z Tarnowa, 6) Władysław Bałła z Zawady z Marianną Łabno z Zawady, 7) Stefan Łabno z Zawady z Bronisławą Nalepka z Zawady, 8) Marian Stylski, ul. Zamkowa z Karoliną Szwogiel, ul. Nowy Świat, 9) Jan Figas z Piotrkowic z Janiną Jewuła z Rzędzina.

Małżeństwo zawarli: 1) Józef Kamieński, ul. Jasna z Kazimierą Szelą, ul. Jasna, 2) Jan Pałka, ul. Robotnicza z Stanisławą Kotapką z Klikowej, 3) Józef Banach z Rzędzina z Janiną Gleń, ul. Krupnicza, 4) Stefan Szwarga, ul. Zamkowa z Genowefą Szatko, ul. Widok, 5) Piotr Krakowski, ul. Klikowska z Marią Noga, ul. Klikowska, 6) Jan Tyl, ul. Widok z Marią Mężowicz, ul. Starodąbrowska, 7) Józef Wieczorek z Mościc z Marią Urban z Parzynowa, 8) Władysław Kusyk z Lichwina z Julianną Zabawa z Tarnowa.

Zmarli: 1) Wojciech Iryt, lat 37 z Dąbrowy, 2) Stanisława Maj z Lichowa Małego, lat 5, 3) Franciszek Wołek z Mieszkanic, lat 40, 4) Michał Jachimek z Gumnisk, lat 60, 5) Zofia Strzałka z Krzyża, lat 95, 6) Julia Magdon z Gnojnicy, lat 37, 7) Anna Duś z Rzędzina, 8) Jan Wielgus z Klikowej, lat 58.

Ogłoszenia.

W niedzielę 25 bm. odbędą się zebrania:

W zakładzie św. Zyty o godz. 5·30 zebranie Związku Wzajemnej Pomocy dla sług.

W Klikowej o godz. 2 zebranie Kat. Stow. Kobiet. O godz. 4 akademia Kat. Stow. Młodz. Żeńsk. z racji uroczystości poświęcenia sztandaru.

W Rzędzinie o godz. 3 Zmiana różańcowa, następnie zebranie Kat. Stow. Kobiet i Młodz. Żeńsk.

Na ołtarz Serca Jezusowego złożyli: Teofila Ekert 5 zł., Rozalia Pecko 2 zł., Ludwika Dydowicz 2 zł., NN. 4 zł., NN. 5 zł., II Róża Kobiet z Tarnowa 5 zł., Miodońska Agnieszka 5 zł.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.